Nr. 195. Kraków, Czwartek 20 Sierpnia 1914. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal.
Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.
Zmiana adresu 40 hal.

# GŁOS NARODU

WYDANIE POŁUDNIOWE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye niepieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.
Adres Redakcyi: Ul. św. TOMASZA L. 35.
Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. Telefon admin. i drukarni Nr 3344.



# Rzym (TB.) Ojciec św. Pius X. zmarł.

## Żałobna chorągiew.

Ze wszystkich stron świata wychylił się las sztandarów, barw wszelkich, od licznych narodów, sztandarów wojskowych, na wojnę powszechną. One już się krwawią, a honor ich w tem, żeby jak najbardziej w krwi się obmyły...

Nagle, nad tym zgiełkiem wojennych surm — ciche uderzenie młotka Kardynała-Camerlengo, a ponad lasem wielobarwnych sztandarów, jedna wielka chorągiew żałobna. Większa ona od tamtych wszystkich, reprezentuje cały szereg państw i długi szereg ludów ze wszystkich części świata. Nad sprawami państwowemi i narodowemi, powikłanemi w wojnę powszechną — nagle żałoba powszechna. Jakby Opatrzność dawała znak, żeby się raz jeszcze zastanowić, zanim rozpęta się na dobre ta wojna wszystkich przeciwko wszystkim..

Widoma Kościoła św. Głowa, nosiciel tyary wzniesiony ponad trony, Mąż św. osadzony wolą i przykazem Chrystusowym na szczycie ludzkości, najszerszym rozporządzający horyzontem i najdalej skutkiem tego dojrzeć zdolny — zakończył życie w chwili, kiedy pokazywać się zaczęły jakieś nowe czasy...

Ojciec św. Pius X., papież ludowy, dziecię ubożuchnego rodu, przejdzie do Historyi, jako ten, który wiele uczynił dla skonsolidowania wiernych i swego Kościoła wojującego. Nabrawszy dzięki Jego opiece nowych sił, wzmógłszy się wewnętrznie, może Kościół wziąć na siebie tem bardziej tę rolę przewodnią w pochodzie cywilizacyi, która mu przystoi i należy się. Do tej ekspanzyi, — że tak powiemy — sił zorganizowanego Katolicyzmu zmierza Kościół systematycznie już od czasów Piusa IX. Papieże rzymscy tego



okresu bywają wielkimi naprzemian w dziejach wewnętrznych i zewnętrznych Kościoła. Szczególniejszy doprawdy objaw palca Bożego w historyi... Po Leonie XIII., jednym z geniuszów ludzkości, umyśle arcytwórczym na niwie społecznej i politycznej, po Ojcu św., którego zwano papierzem-dyplomatą, następuje papież przybierający sobie imię z widoczną celowością Piusa, pragnący być raczej kontynuatorem Piusa IX.

Ile mocy nazbierał ten papież cichy i skromny dla swego następcy, okaże się kiedyś, może niezadługo ku zdumieniu wszystkich wrogów Kościoła.

Nie powstrzyma wojny powszechnej ten największy z żałobnych sztandarów... Ale jedno wiemy napewno, że Stolica Apostolska zmierza ku utrwaleniu pokoju wśród państw chrześcijańskich i będzie poplecznikiem tej Idei, która najwięcej będzie dawać rękojmi, że wojna stanie się instytucyą zbędną przynajmniej wewnątrz Europy, A zbędną może się stać tylko przez uznanie sprawiedliwości wśród narodów...

My uciskani, usłyszeliśmy z ust Piusa X. nieraz słowa serdeczne. On naszym nadziejom nadawał najwyższą sankcyę. On utrzymał w Kościele św. **tradycyę sprawy polskiej**, która jest pierwszorzędną sprawą katolicką.

Niesiemy więc pamięci Piusa X. hołd podwójnie, jako Katolicy i jako Polacy. W ziemi mogił i Krzyżów, jedno z drugiem nierozerwalne. Ślubujemy nierozerwalność tą utrzymać i przekazać następnemu pokoleniu. Oto ofiara nasza na trumnę Głowy Katolickiego świata. Chcemy być cząstką jego testamentu. Następcy Piusa X. przekazaną jest *Polonia semper fidelis.*

---

## Pius X.

### (Szkic biograficzny.)

Jego Świątobliwość Pius X. — nazwisko rodzinne Józef Melchior Sarto — urodził się 2 czerwca 1835 r. w małej północno-włoskiej wiosce Riese, położonej między Vincenzą a Treviso w dawnem królestwie weneckiem, które należało wówczas do Austryi. Ojciec Józefa Sarto był listonoszem wiejskim, matka zaś szwaczką. Józef Sarto był najstarszym z 9-ciorga rodzeństwa. Po ukończeniu dwóch klas szkoły ludowej w Riese, udał się Józef Sarto do gimnazyum w Castel Franco, a gdy ojciec jego w r. 1852 umierał, znajdował się Józef Sarto już w seminaryum w Padwie, gdzie patryarcha wenecki Monico, pochodzący również z Riese, wyrobił mu wolne miejsce. Młody alumn przykładał się z zamiłowaniem do studyów teologicznych i filozoficznych.

Dnia 18 września 1858 r. otrzymał Józef Sarto święcenia kapłańskie z rąk biskupa ks. Fariny z Castel-Franco, następnego dnia odprawił pierwszą mszę św. w Riese, poczem mianowany wikaryuszem w Tombolo, zdobył sobie wkrótce sławę wzorowego kapłana. Jako proboszcz w Salzano pozostawił bogate dowody swej pasterskiej działalności. Opiekował się stowarzyszeniami katolickiemi, zakładał kasy włościańskie. W r. 1875 powołał go biskup Zinelli na stanowisko kanonika kapituły w Treviso, potem na dyrektora spirytualnego w seminaryum duchownem i na kanclerza konsystorza. W r. 1884 papież Leon XIII mianował 49-letniego kanonika ks. Sarto biskupem Mantui.

Praca w nowej dyecezyi, zachwaszczonej liberalizmem i agitacyą socyalistyczną, nie była łatwą. Biskup Sarto w ciągu 9-letnich rządów dwukrotnie wizytował wszystkie parafie, podniósł naukowe i religijne wykształcenie kleru, a w r. 1888 zwołał pierwszy po dwóch wiekach synod dyecezyalny. Celem podniesienia ducha religijnego nakazał biskup obchodzić uroczyście 800-lecie patrona dyecezyi św. Anzelma i 300-lecie św. Alojza Gonzagi. Wybitną była działalność biskupa również na polu dobroczynności, w stowarzyszeniach i na zgromadzeniach. Przerwana została w r. 1893, gdy Leon XIII nadał biskupowi Sarto godność kardynalską i patryarchat wenecki, osierocony przez zgon kardynała-patryarchy Agostiniego. Gdy 24 listopada tegoż roku nowy patryarcha wjeżdżał wśród radości katolików na laguny weneckie, ratusz miasta, opanowany przez stronnictwo antykatolickie zamknął demonstracyjnie swe bramy i nie uczestniczył w przyjęciu patryarchy. Prawie dziesięcioletnia działalność patryarchy zmieniła gruntownie ten nieprzyjazny ratusza do Kościoła stosunek. Patryarcha był niestrudzonym w wizytowaniu parafij, budował kościoły, urządził synod dyecezyalny, zakładał kasy pożyczkowe i stowarzyszenia, pośredniczył w zawieraniu umów między pra-

# Nasi internowani w Wiśle i na Rugii.

I.

**Internowani w Wiśle.**

Otrzymujemy następujący list:

Szanowny Redaktorze!

W imieniu około stu osób z Królestwa, których na letnich wywczasach w Wiśle (Śląsk) zaskoczyły wypadki wojenne, zwracamy się do Szan. Redaktora z gorącą prośbą, poniższej treści.

Od dwóch z górą tygodni, jesteśmy pozbawieni możności wyjazdu z Wisły, w którą bądź stronę. Ci z nas, którzy w pierwszych dniach sierpnia usiłowali wyjechać, dotarli jedynie do Bielska, skąd niezwłocznie najbliższym pociągiem z powrotem do Wisły zwróceni zostali.

Odczekawszy dni kilka najgorętszych przygotowań mobilizacyjnych, zwróciliśmy się do p. starosty w Bielsku, ze zbiorową prośbą o wskazanie nam, gdzie i kiedy będziemy mogli uzyskiwać glejty na przejazd w granice Królestwa przynajmniej do miejscowości zajętych już przez wojska austryackie i niemieckie: dotychczas jednak nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

Tymczasem położenie nasze z każdym dniem niemal staje się bardziej krytyczne: zapasy pieniężne wielu z nas zostały wyczerpane zupełnie lub są na wyczerpaniu; posiadanych przez nas papierowych pieniędzy rosyjskich, nigdzie nie możemy zmienić, o otrzymaniu zaś zasiłku pieniężnego z kraju wobec przerwania wszelkiej komunikacyi kolejowej i pocztowej, mowy być nie może.

Jeśli dodać do tego bolesny niepokój o los pozostałych w Królestwie osób najbliższych, o los przedsiębiorstw, jakie niektórzy z nas tam posiadają, a które nieobecność właścicieli o ruinę przyprawić może, nadewszystko zaś, jeśli wziąć pod uwagę owo naturalne gorące pragnienie, by w tych dniach przełomowych być w kraju, w mieście rodzinnem razem z niem wszystko złe przeżyć i razem z całem społeczeństwem wziąć udział w przedsiębranych przezeń dla dobra sprawy polskiej akcyach — wówczas jasnem się stanie, że z każdą chwilą w bezczynności przymusowej tu przebytą gorycz i rozgoryczenie nasze wzbierać musi.

W tem samem położeniu znajduje się, jak nam wiadomo w różnych miejscowościach Galicyi i Śląska, tysiące królewiaków!

Na miłość Boską, tedy Szan. Redaktorze, zechciejcie w swem piśmie domagać się energicznie uregulowania sprawy naszego położenia od władz odnośnych i nie zaprzestajcie, dopóki skutku konkretnego nawoływania Wasze nie odniosą.

Najbardziej przygnębia nas nieświadomość, jak długo pobyt przymusowy nasz tutaj ma się przeciągać: czy internowani będziemy 1-o do końca okresu mobilizacyjnego i wznowienia ruchu kolejowego, czy 2-o do chwili zajęcia Warszawy przez wojska austryacko-niemieckie, czy 3-o do końca wojny(!), co może nastąpić za kilka miesięcy albo i... za lat parę!!

Pewnej odpowiedzi na to palące dla nas zagadnienie nie możemy znikąd i od nikogo otrzymać.

Zmiłujcież się przeto Szan. Redaktorze, raczcie tę sprawę w swem piśmie wyjaśnić zasadniczo, oraz udzielić wyczerpujących wskazówek nam i setkom osób w podobnej pozostającym sytuacyi, co mamy poczynać, co przesiębrać, do kogo się zwrócić?...

Jeszcze raz gorąco polecając prośbę naszą uwadze i poparciu Szan. Redaktora łączymy wyrazy wysokiego poważania (następują podpisy).

Przypuszczamy, że wystarczy, żeby fakt ten doszedł do wiadomości władz wyższych, a sprawa będzie załatwiona.

II.

**Internowani w Binz na Rugii.**

Mamy dotknąć przedmiotu niezmiernie drażliwego, zwłaszcza wobec wyjątkowych stosunków, w jakich znajduje się prasa; ale trudno, musimy zaryzykować, bo obowiązek przedewszystkiem. Rzecz tyczy się rządu pruskiego, o którym powiedziano niedawno, w pewnym, historycznej doniosłości akcie publicznym, że pod tym rządem „naród polski od 150 lat kwitnie“. Górność tego wyrażenia będzie zapewne obowiązywała o tyle, iż dozwolonem nam będzie wnieść prośbę, żeby z winy pomyłki czy nieporozumienia władz pruskich nie więdło do dwóch tysięcy kobiet polskich i dzieci, które rzeszy niemieckiej nie zrobiły nic złego. —

We wczorajszym wieczornym numerze była wiadomość, jak władze pruskie wojskowe w Leodyum zachowały się uprzejmie wobec młodzieży polskiej, spostrzegłszy się, że to nie Rosyanie, lecz Polacy, Rosyi przeciwnicy. Nie wątpimy, że i w tym wypadku władze pruskie zmieniłyby natychmiast swe postępowanie, gdyby im ktokolwiek zwrócił uwagę na pomyłkę nieszczęsną, fatalną i z samegoż pruskiego stanowiska nad wszelki wyraz ubolewania godną. Może artykuł nasz dojdzie, gdzie trzeba! Tymczasem liczymy napewno, że każdy urząd austryacki wogóle, a w szczególności galicyjski, sympatyzować będzie z zamiarem i celem niniejszego artykułu. Odwołujemy się też do tego, że nie leży bynajmniej w intencyach ck. rządu, żeby powstały nieporozumienia, mogące rozbudzać niechęć ku sojusznikowi.

Rzecz ma się, jak następuje:

Nawiązujemy do artykułu naszego w nrze 185 wieczornym p. t. „Internowani w Kołobrzegu“. Pochodził on od osoby, która widziała, jak rodaków naszych, a właściwie rodaczki (gdyż mężczyzn jest tam znikoma mniejszość) ekspedyowano z Sopot do Kołobrzega. Sam informator wyjeżdżał następnym pociągiem w stronę Krakowa. Obecnie posiadamy informacye dalsze, stwierdzające, że los tej gromady Polaków, jest o wiele, o wiele przykrzejszym, niż można było wówczas przypuszczać, a wywieziono ich nie do Kołobrzega, lecz aż do Binz pod Sassnitz na wyspie Rugii.

Powtarzamy w krótkości opowiadanie naszego informatora, osoby wiarygodnej ponad wszelką wątpliwość, znanej nam osobiście od dawna; dodajemy, że dostarczono nam całego szeregu nazwisk i dokładnych adresów osób, które z natury rzeczy, publikowane być nie mogą.

Kiedy do Sopot doszła wiadomość o wypowiedzeniu wojny, kuracyusze polscy ogarnięci zostali jednym tylko pragnieniem, żeby się ze Sopot wyrwać jaknajprędzej. Nie dbając o kufry, z waliskami w ręku zebrało się w nocy dnia 1 sierpnia na dworcu w Sopotach około 2.500 osób, narodowości polskiej, poddanych rosyjskich. Personal pruski urzędowy zachował się względem tych pasażerów z całą uprzejmością. Dojechali do Iłowa bez najmniejszych trudności, tu atoli dowiedzieli się, że z Mławy (stacyi po stronie rosyjskiej) nie będzie już żadnego pociągu. Telefonuje się tedy do Mławy, skąd po długiem czekaniu nadeszła odpowiedź, że władze rosyjskie podróżnych tych nie przepuszczą przez granicę. A byli to sami rosyjscy poddani! Barbarzyństwo nie mające zaiste sobie równego.

Podróżni postanawiają tedy wrócić do Sopot. Ale teraz nie zezwalają na to władze pruskie, bo poco im ten „balast“ obcych poddanych?

Około stacyi iłowskiej rozkłada się na pasie granicznym pół trzecia tysiąca polskich wygnańców, nie mając ani dachu nad głową, ni do ust co włożyć. Jest to publiczność zamożna, ale pruskich pieniędzy mają niewiele, a rubel stracił w jednej chwili wszelką wartość i nikt nie chce go przyjąć.

Z całej tej gromady pozwolono jednej tylko pani powrócić do Sopot, gdyż wylegitymowała się, że jest poddaną austryacką. Można sobie wyobrazić, z jakiem przerażeniem przyjęto w Sopotach wieści, przywiezione przez tę panią, zwłaszcza, że opowiadała ona, że kozacy z tamtej strony kordonu, napadli na polskie obozowisko i pozwolili sobie „pohulać“ wśród niego. Tę ostatnią wiadomość podajemy atoli tylko jako pogłoskę, gdyż informator nasz nie miał sposobności stwierdzić, o ile to jest faktem.

(Dokończenie nastąpi).

# Kronika wypadków r. 1914.

**Drugi tydzień sierpnia.**

10. Zwycięstwo wojsk niemieckich pod Milhuzą; mowa cara w Dumie i apel do panslawizmu. Otwarcie rosyjskiej dywizyi kawaleryi pod Eydkunami i blokada pobrzeża.

11. Zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Austro-Węgrami a Francyą. Trzecie zwycięstwo wojsk niemieckich; zniszczenie francuskiej brygady pod Legarde. **Wypowiedzenie wojny Niemcom przez Czarnogórę.**

12. Otrzymanie wiadomości o zniszczeniu dwóch niemieckich krążowników, przez angielską flotę morza Śródziemnego pod Messyną w nocy z dnia 6 na 7 sierpnia. Ofenzywa wojsk austryackich w Królestwie Polskiem; zajęcie Jędrzejowa przez Austryę. Proklamacya sułtana do armii. Nieudane rosyjskie i serbskie wysiłki w Sofii.

13. **Wypowiedzenie wojny Austro-Węgrom przez Francyę i Anglię.** Zwycięskie potyczki graniczne Austryi i wtargnięcie Rosyi na terytoryum galicyjskie. Rozpoczęcie bojkotu francuskich towarów w Austro-Węgrzech. Zatopienie austryackiego okrętu Lloydu „Baron Gautsch“. Zaaresztowanie wicekonsula austryackiego w Petersburgu.

14. Przekroczenie granic Serbii przez wojsko

---

codawcami a robotnikami, popierał gorliwie interesy warstw biednych. Specyalnie opiekował się patryarcha prasą katolicką, a gdy katolicki dziennik w Wenecyi „Difesa“ („Obrona“) upadał, patryarcha nie szczędził ofiar na jego utrzymanie, oświadczył nawet publicznie, że sprzeda pastorał i pierścień biskupi na podtrzymanie pisma...

Skutki tej działalności nie dały na siebie długo czekać. W r. 1891 przy wyborach do rady prowincyonalnej, a w cztery lata później do rady miejskiej zwyciężyła koalicya złożona z katolików i umiarkowanych liberałów. Zakwitły w dyecezyi katolickie stowarzyszenia. Wenecya pokochała gorąco swego patryarchę.

W r. 1803 zmarł wielki papież „społeczny“ Leon XIII. Patryarcha wenecki jadąc na konklawe do Rzymu, pożegnał Wenecyan słowami: „Żywy lub umarły, spodziewam się do was powrócić, tymczasem módlcie się za mnie i za konklawe“. Tak mało spodziewał się wyboru na papieża, że jadąc do Rzymu, kupił bilet powrotny. (Ofiarował go później na pamiątkę królowi greckiemu Jerzemu).

Pamiętnem pozostanie konklawe roku 1903. Wiadomo, że wskutek veta kardynała Puzyny upadła kandydatura kard. Rampolli. Grupa kardynałów, wśród których znajdował się i ks. biskup Puzyna, wysunęła nazwisko patryarchy Sarto. Ze łzami prosił patryarcha, by nie obciążano go urzędem, który przechodzi jego siły. Na uwagę, że wybór będzie dla niego wyrokiem śmierci, kard. Ferrari dał mu odpowiedź:

„Przypomnij sobie Eminencyo słowa Kajfasza: „Dobrze jest, że jeden za wszystkich umrze:“

Kard. Puzyna chwycił zaś za rękę patryarchę i krótko dodał mu odwagi: „Przyjmij Eminencyo“.

Dnia 4 sierpnia 1903 otrzymał patryarcha 50 głosów. Na zapytanie dziekana św. Kollegium kard. Oreglii, czy przyjmuje wybór, odpowiedział elekt wzruszony:

„Jeżeli kielich nie może być odemnie odchylonym, to niech się stanie wola Pana“.

Nowy papież przyjął imię Piusa, by utrzymać tradycyę, że papieże pochodzący z Wenecyi prawie zawsze tytułowali się Piusami. (Ś. Pius V, Pius VII itp.). Już dnia 4 sierpnia udzielił Pius X błogosławieństwa ludowi w bazylice św. Piotra. Dnia 9 sierpnia odbyła się uroczysta koronacya przy udziale ogrom[illegible] tłumów w bazylice, a nie — jak koronacya Leona XIII — w Sykstyńskiej kaplicy.

Swoją papieską działalność rozpoczął Pius X encykliką intronizacyjną z 4 października 1903 r. Jako dewizę swych rządów obrał „instaurare omnia in Christo“ — odnowić wszystko w Chrystusie, by Chrystus był wszystkiem we wszystkiem. Pius X zastrzegł się, że nie chodzi mu o świeckie cele, ale pragnie społeczność ludzką przez Kościół powrócić znowu Chrystusowi, że pragnie przywrócić pełne znaczenie nauce Kościoła o świętości małżeństwa, o wychowaniu dzieci, o używaniu i posiadaniu dóbr. Środkami do osiągnięcia celu winny stać się: kler stojący na wysokości dzisiejszej epoki, intensywna nauka religijna, miłość chrześcijańska i praca katolickich stowarzyszeń. „Kwestyę rzymską“ poruszył papież w swej encyklice krótko, ale stanowczo — akcentując stanowisko obu swych poprzedników.

Główną troską Piusa X były reformy w życiu wewnętrzno-kościelnem, w konstytucyi i administracyi Kościoła. Nowy papież, który wyszedł nie z dyplomacyi, ale z duszpasterstwa, mniej zajmował się „polityką zewnętrzną“ Kościoła, atoli przez trafny wybór kardynała sekretarza stanu, (którym został Hiszpan Merry del Val), zdołał stanowisko Kościoła podnieść wysoko wobec mocarstw, a rządowi swemu nadał blask niezwykły świętością swego życia i podniosłością swych zamierzeń.

(Dokończenie nastąpi).

austryackie w kilku punktach i zajęcie Szebacu. Odparcie wojsk serbskich z ufortyfikowanych pozycyi, zajęcie Łożnicy i Lesznicy i klęska wojsk czarnogórskich. Offenzywa austryacka na wschód od Wisły. Przyaresztowanie pozostałych w Wiedniu i Budapeszcie urzędników ambasady rosyjskiej.

15. Klęska Serbów pod Łożnicą i Lesznicą, odwrót ich pod Valiowo. Zwycięska walka warażdyńskiego pułku piechoty Nr. 16. Wtargnięcie kawaleryi austryackiej na terytorya rosyjskie. Ogłoszenie mobilizacyi landszturmu w Niemczech. Ogłoszenie neutralności Hiszpanii i Holandyi. Ukaz cara odnośnie do zachowania się władz rosyjskich z obcymi poddanymi. Francuskie, rosyjskie i angielskie kłamstwa w sprawozdaniach wojennych znachodzą odparcie przez Niemcy i Austro-Węgry. Podróż tureckiego ministra spraw wewnętrznych Taalad Beya i prezydenta Izby Halil Beya do Sofii i Bukaresztu. Przygotowanie nowego związku bałkańskiego przeciw Rosyi.



# KRONIKA.

**W sprawie zatrzymywania automobilów** ogłasza magistrat tutejszy następujące ostrzeżenie:

Posterunki wojskowe, przeznaczone do czuwania nad ruchem automobilowym, zatrzymywały dotychczas jadące automobile za pomocą wołania. Ponieważ zdarzyć się może, iż szofer nie dosłyszy wołania posterunku i nie zatrzyma automobilu, a wtedy warta mogłaby zrobić użytek z broni palnej, przeto celem uniknięcia podobnych nieszczęśliwych przypadków władze zaopatrzyły dotyczące posterunki na dzień w białe chorągiewki, a na noc w latarki ręczne. Odtąd zatrzymywanie jadących automobilów odbywać się będzie za pomocą wołania ze strony posterunku, tudzież dawania znaków we dnie chorągiewką, w nocy latarką ręczną. Na taki znak należy natychmiast zatrzymać automobil.

O tem zawiadamia się strony interesowane celem ścisłego zastosowania się.

**Dr Wicherkiewicz — członkiem N. K. N..** Jak się dowiadujemy na członka N. K. N. powołano Dra Bolesława W i c h e r k i e w i c z a, profesora wszechnicy jagiellońskiej. Zastępcą Dra Wicherkiewicza w Komitecie jest ks. Z a j c h o w s k i.

**Tarnów wobec N. K. N.** Piszą nam z Tarnowa: Powołanie do życia Naczelnego Komitetu Narodowego przyjęto u nas z niebywałą radością jako zadatek lepszej przyszłości. Bo jakkolwiek praca organizacyjna w różnych kierunkach od paru tygodni nie leży odłogiem, przecież zbywało jej na jednolitości. Dziś powołano do życia komitet miejscowy, jako ekspozyturę Naczelnego Komitetu Narodowego, który całość pracy energicznie ujął w swoje ręce, nadając jej kierunek właściwy i spoistą organizacyę.

Organizacye militarne „Strzelec" i „Polskie drużyny strzeleckie" wysłały już na rozkaz swych komend parę setek ochotników, a w ubiegły piątek odjechał do Lwowa pierwszy oddział „Sokoła" z 40 członków uzbrojonych i wyekwipowanych jak najlepiej ze składek publicznych i funduszów „Sokoła".

Podniosłą i niezapomnianą będzie ta chwila, w której setki publiczności i przedstawiciele Sokolstwa żegnali odjeżdżających drużyniaków. Po serdecznych przemówieniach Dra Bujalskiego, Dra Tertila i rejenta Buynowskiego — pobłogosławił dziarską drużynę w kościele katedralnym ks. Dr Lubelski, życząc jej powrotu do wolnej i niepodległej Polski.

**Pierwsze trofea.** „Kuryer Lwowski" donosi: Dwie armaty zdobyte w czasie walki z Moskalami pod Stojanowem przywieziono wczoraj przedpołudniem do Lwowa. Wiadomość ta wywołała w mieście wielką radość, o czem świadczy fakt, iż tłumy publiczności towarzyszyły zdobyczy aż do Komendy korpuśnej, gdzie je na razie ulokowano.

**Wysyłanie więźniów do robót w polu.** Ministerstwo sprawiedliwości wystosowało do wszystkich prezydyów wyższych sądów krajowych reskrypt w którym kładzie nacisk na to, iż nadzwyczajne stosunki, wywołane obecnym stanem wojennym, wymagają zarządzeń w tym kierunku, aby jak najprędzej ukończono żniwa i przeprowadzono roboty około uprawy pól. Nieunikniony brak sił roboczych w większych i mniejszych gospodarstwach mógłby spowodować szkodliwe opóźnienie w tych pracach, dostarczenie przeto wystarczającej ilości zdolnych sił roboczych jest obecnie rzeczą pierwszorzędnej doniosłości. Do tego celu zdąża obok innych, także (niedawno przez nas ogłoszone) rozporządzenie cesarskie, które pod pewnymi warunkami dozwala na przerwy w wykonaniu kary wolnościowej i w tym wypadku, jeśli siła robocza skazańca jest koniecznie potrzebna dla pogotowia społecznego. Względy dobra publicznego wymagają, aby cel wymieniony popierać także i w ten sposób, iż więźniowie, których kara nie dozna przerwy, będą w jak najszerszym zakresie używani do tego rodzaju robót. Ministerstwo sprawiedliwości zaleciło przeto wyższym sądom krajowym, aby o ile możności uwzględniały prośby list rolniczych o dostarczenie sił roboczych z pośród więźniów, o ile to jest możliwe ze względu na liczbę więźniów i nadzorców więziennych. Prezydya wyższych sądów krajowych zostały upoważnione do wysyłania do końca r. 1914 mniejszych oddziałów więźniów (10—15 ludzi), które mogą nocować poza obrębem więzienia lub zakładu karnego. Ze względu na całkiem nadzwyczajne stosunki ministerstwo sprawiedliwości zezwoliło, aby w uwzględnienia godnych wypadkach dostarczanie więźniów do robót nastąpiło tylko za zwrotem istotnie Państwu z tego powodu powstających wydatków.

**Signum temporis!** Otrzymujemy następującą odezwę:

Do obywateli żydów—Polaków!

W wiekowej niewoli, uciskani stokroć ciężej od naszych braci Polskich przez rząd carski doczekaliśmy się wreszcie chwili, kiedy wyzwolenie z kajdan niewoli i z pod nahajki kozackiej staje się już rzeczywistością.

Kiedy bracia nasi Strzelcy idą w pole walczyć za naszą wolność, nie powinniśmy pozwolić im cierpieć ni głodu, ni chłodu a wszystkie braki wojennego życia musimy im złagodzić o ile tylko to w naszej leży mocy.

Wzywamy was, Obywatele Polscy Żydzi przeto do ofiarności na rzecz żołnierzy polskich.

Pamiętamy wszak, że w czasie, kiedy nas we wszystkich krajach prześladowano, Polska nas przyjęła. Pomni tego wołamy z zapałem i nadzieją „Jeszcze Polska nie zginęła!".

**Komitet Obywatelski Żydów Polaków.**

Miechów, 13/VIII. 1914 r.

Więc wszyscy razem — tem lepiej!

**Zatrzymanie 45.000 poborowych rosyjskich w Niemczech.** Władze niemieckie, jak donosi „Nordd. Allg. Ztg", zatrzymały zatrudnionych w Niemczech na robotach sezonowych 45.000 robotników obowiązanych do służby wojskowej. O ile robotnicy ci wzbranialiby się dobrowolnie pracować dalej u dotychczasowych pracodawców, będą internowani w okręgach twierdz.

Bezpośrednio po morderstwie w Sarajewie otrzymali robotnicy sezonowi w Niemczech od wojskowych władz rosyjskich osobiste t. j. kartkami **powołania do ćwiczeń wojskowych.** Świadczy to, jak Rosya już wówczas zaasekurować się chciała wobec Niemiec, usiłując odciągnąć na czas dla mobilizacyi 45.000 ludzi. Nieudanie się jednak tego planu pozbawiło Rosyę blisko jednego korpusu armii. Niemcom zaś zapewniło taką samą liczbę rolnego robotnika, który pracą swą przyspieszy tegoroczne żniwa i jesienne obsiewy.

# Zgon Ojca św.

**Rzym.** (T. B.) „Tribuna" donosi: Dr Marchiafava wczoraj przedpoł. o godz. 11, po zastosowaniu tlenu nachylił się nad Ojcem św. i prosił Go, aby spróbował odkaszleć flegmę. Papież złamanym wzrokiem popatrzył na lekarza i zdawało się, jakoby się uśmiechnął i chciał powiedzieć, że wszystko się kończy. Papież wreszcie starał się uczynić zadość prośbie lekarza i po kilku wysiłkach wydostało się nieco flegmy.

Gdy ks. Zambini udzielił Papieżowi ostatnich Sakramentów, Ojciec św. świadomy był znaczenia chwili i starał się otworzyć usta, aby odpowiadać na modlitwy. Oblicze jego zachowało wyraz podniosłej ascezy. Następnie Ojciec św. zamknął oczy i powiedział przerywanym głosem: „Niech się dzieje wola Boża, zdaje się zbliża się koniec".

**Rzym.** (T. B.) O godz. 1.10 w nocy lekarze Dr Marchiafava i Amizi skonstatowali, że Ojciec św. kończy. Zawiadomiono także sekretarza stanu kardynała Merry del Vala i ks. Misesatelli oraz kardynała Bisletti, który spał w Watykanie.

Gdy kardynał Merry del Val i ks. Misesatelli przybyli. Papież już nie żył. U łoża umierającego przebywali lekarze, jakoteż siostry i siostrzenice Papieża.

Kardynał Bisletti przybył już po śmierci. Brat i bratanek Papieża mają przybyć dziś popoł. Sekretarz Kongregacyi konsystoryalnej znajduje się już w Watykanie. Także kardynał Della Volpe przybył już z Imoli.

**Rzym.** (T. B.) Dzienniki wieczorne donoszą, że dyrektor „Osservatore Romano" A n g e l i n i, ogłosił zaniepokojonym tłumom, które czekały koło schodów Konstantyna o stanie zdrowia Ojca św. Wszyscy tu bawiący kardynałowie byli zebrani w przejściu do sali, w której leżał Papież. Ojciec św. już w południe utracił mowę, ale czasami dawał zebranym znaki, że ich poznaje.

**Rzym.** (T. B.) Kardynałowie zebrani w apartamentach Ojca św., udali się wieczorem na krótki czas do swych mieszkań. Także Dr Marchiafava udał się do swego mieszkania na godzinę, ale potem powrócił do Watykanu. — Podczas jego nieobecności pozostali przy Papieżu: Dr Amizi, jeden z księży i siostry Ojca św., które mimo nakłaniania lekarzy i otoczenia papieskiego, nie chciały opuścić chorego. Po przyjęciu ostatnich Sakramentów, usiłował Ojciec św. dać poznać, że jest przytomnym.

**Rzym.** (T. B.). (Ag. Stefani). Godz. 2.10 rano. **Ojciec św. Pius X., umarł około godz. 1.20 w nocy.**

**Rzym.** (T. B.) „Ag. Stefani" ogłasza: Natychmiast po ogłoszeniu wiadomości o śmierci Ojca św., wydał prezydent gabinetu Salandra szczegółowe zarządzenia, celem zepewnienia pełnej wolności dla prowizorycznych rządów kościelnych i dla narad Św. Kolegium.

**Rzym.** (T. B.) „Tribuna" donosi, że król Wiktor Emanuel wczoraj w południe podczas śniadania telefonicznie został zawiadomiony o stanie Ojca św. Para królewska okazywała żywe współczucie i często dowiadywała się u prezydenta gabinetu o stanie zdrowia Ojca św. Rząd bezpośrednio w drodze urzędowej dowiadywał się w Watykanie o stanie zdrowia Papieża i poczynił dyspozycye na wszelkie ewentualności.

Ambasador austro-węg. przy Watykanie udał się o g. 2.40 popoł. ponownie do Watykanu. Sekretarz stanu zawiadomił telegraficznie wszystkich krewnych Ojca św., jakoteż kardynała della Volpe, który przebywa w Romanii, a który, jako szambelan św. Kościoła rzymskiego, ewentualnie ma kierować ceremoniami po śmierci Papieża i zastępcę jego X. Pasterini.

**Rzym.** (T. B.) „Tribuna" donosi, że Papież kilka dni temu zarządził, by wszyscy wierni na świecie modlili się o pokój.

## Śmierć generała Ojców Jezuitów.

**Rzym.** (T. B.) **Jak dzienniki donoszą, generał OO. Jezuitów Piotr Franciszek Ksawery Verns, zmarł dziś w nocy.**

## Ultimatum Japonii do Niemiec.

**Wiedeń** (T. B.) „Biuro Wolffa" donosi z Berlina: Tutejszy japoński „charge d'affaires" przedłożył z polecenia swego rządu niemieckiemu Urzędowi spraw zagranicznych notę, w której rząd japoński — powołując się na przymierze angielsko-japońskie — **domaga się natychmiastowego wycofania niemieckich statków wojennych z wód japońskich i chińskich, lub ich rozbrojenia.**

**Następnie domaga się rząd japoński bezwarunkowego odstąpienia mu do dnia 15 września br. obszaru Kiaoczau, dzierżawionego przez Niemcy, oraz bezwarunkowego przyjęcia tych żądań z terminem do dnia 23 sierpnia bieżącego roku.**

### Dyplomaci tureccy w podróży.

**Sofia.** (T. B. „Aj. Bułg."). Król Ferdynand przyjął wieczorem na audyencyi tureckiego ministra spraw wewnętrznych Talaata i prezydenta tureckiej Izby deput. Halila be[illegible]



**Zakład artyst. - kam. budowlany**

**JÓZEFA KULESZY**

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. — Tel. 1859.

---

## Młodszy zdolny pomocnik

z działu kolonialnego, zostanie przyjęty zaraz. — Zgłoszenia pod „Pomocnik" — do Administracyi „Głosu Narodu"

---

Prima peszteński

## szmalec wieprzowy i słoninę

dla dostawców wojskowych

en-gross

oferujemy także całymi wagonami po najtańszych dziennych cenach

**Leopold Weisz i Spółka**

szmalec i słonina en-gross.

**Budapeszt, IX. Hentes utcza 17.**

(Naprzeciw miejskiej rzeźni trzody chlewnej).

---

## Kapłan na pensyi,

katecheta, szkoły PP. Prezentek może udzielać lekcyi w domu arystokratycznym lub urzędniczym chłopcom począwszy od szkół ludowych aż do 4 klasy gimnazyalnej. — Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu" pod literami Ks. **S. J.**

---

**PRYWATNE GIMNAZYUM**

z prawem publiczności, oraz

**PENSYONAT**

**FRANZ SCHOLZ, GRAZ**

**GRAZBACH-GASSE 29.**

1—8 klas. świadectwa maturyczne, równorzędne z państwowemi — znakomity pensyonat — dom własny — ceny umiarkowane. 506

---

## = Pojedyncze numery =
## „GŁOSU NARODU"

**sprzedaje się w następujących sklepach w Krakowie:**

**Aleksandrowicz**, róg ul. Długiej,
**Alfus A.**, ul. Mikołajska,
**Blochowa Berta**, Gertrudy 24,
**Czapliński Karol**, Szewska,
**Dzikowska**, Zwierzyniecka 15,
**Funek**, Bracka,
**Główna Trafika**, Rynek gł. A-B,
**Grudniewicz**, Karmelicka,
**Grudzińska**, Kiosk k. Teatru,
**Hanusz**, Karmelicka 46,
**Hildowie Bracia**, Karmelicka,
**Hopcas i Salomonowa**, Szczepańska 9 i Dworzec,
**Hupczyc M.**, Jagiellońska 7,
**Janicki**, Podgórze, Rynek 6,
**Korzeniowski**, Karmelicka,
**Krakowskie Biuro Ogłoszeń**, Dunajewskiego 3,
**Księgarnia Polska Eberta**, Sławkowska, Hotel-Saski,
**Lamm i Kirsch**, Kiosk k. Kolei
**Łącki**, Plac Matejki,
**Mańkowska**, Sukiennice,
**Markowicz**, Floryańska,
**Nikiel**, Wiślna 11,
**Nikiel**, Zwierzyniecka 25,
**Piwarski**, Księgarnia, św. Jana,
**Poturalski**, Podgórze,
**Słomiany M.**, Sławkowska 24,
**Smolik Stanisław**, Kopernika 2,
**Schreiber**, Dominikańska,
**Szczurowski**, Szewska 4,
**Tacik**, Krowoderska 17.

---




**Polecamy wszystkim, którzy mają zamiar jechać do AMERYKI lub KANADY, aby udali się z pełnem zaufaniem wprost do**

## BIURA PODRÓŻY ZOFII BIESIADECKIEJ

**W OŚWIĘCIMIU, które niema żadnych agentów ani naganiaczy.**

---

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ

**FABRYKA WYROBÓW MASARSKICH**

## JÓZEFA BIALIKA

**W KRAKOWIE, FLORYAŃSKA 5[1], Filia: SZPITALNA 19.**

POLECA W ZAKRES MASARSTWA WCHODZĄCE WYROBY W JAK NAJLEPSZYM GATUNKU I O WYBORNYM SMAKU.

PRZESYŁKI ODWROTNĄ POCZTĄ ZA POBR.

---

## WROCŁAW
## Hôtel - Residenz

5 minut od głównego dworca przy placu Tauencien

100 pokoi z zimną i ciepłą wodą od . . 3 mk. — Vestibul
20 pokoi z łazienkami i toaletą . . . . . 5 mk.
40 pokoi z pocztowym telefonem — Restauracya

Wystawowe i towarzyskie salony.
Lokal popierany przez **polską** inteligencyę.

---

**Najlepsze chrześcijańskie źródło taniości!**




1 kilo nowego, szarego dartego pierza K. 2·—, lepszego K. 2·40,— półbiałego K. 2·80. — białego K. 4·, — lepszego K. 6·, — puszystego, śnieżno-białego K. 8·, — najlepszego białego K. 9·50, — puszystego szarego K. 6·, 7· i 8·. — puszystego białego K. 10·, puchu z piersi K. 12·, — puchu cesarkiego K. 14. Od 5 kg. franko.

**Pościel napełniona pierzem**

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego nankinu, jedna pierzyna 180x120 cm. duża wraz z dwoma poduszkami każda 80x90 cm. duża, dostatecznie napełniona, nowem, szarem, trwałem pierzem K. 16·, — półpuchem K. 20·, — puchem K. 24·, — pojedyncze pierzyny K. 12·, 14·, i 16·, pojedyncze poduszki K. 3·, 3·50 i 4·, pierzyny 180x140 cm. duże K. 15·, 18·, i 20·, — poduszki 90x70 cm. duże, K. 4·50, 5·, 5·50. Piernaty 180x116 cm. duże K. 13·, 15·, i 18·, przesyła za pobraniem, opakowanie gratis, od 10 K. franko

**Józef Blahut w Deschenitz Nr. 45 (Böhmerwald).**

**Nieodpowiednie przyjmuję z powrotem lub pieniądze odsyłam. Żądajcie obszernych, ilustrowanych cenników gratis i franko.**

---

## KAMIL BAUM

**w Tarnowie**

**Centralny skład papieru i drukarnia à la minute**

poleca

**wszelkie przybory piśmienne rysunkowe, szkolne, artykuły dewocyjne ramy i obrazy świętych. — 1000 kopert z firmą 5 K.**

**w Zakopanem**

**„Bazar Zakopiański"**

najstarsza firma chrześcijańska w Zakopanem

poleca

przybory do szycia, pisania toaletowe pamiątki, ciupagi i rzeźby zakopiańskie skupowane od górali.

---

**GANGLIONAL**

jako herbata wytworzoną z najlepszych pokarmów roślinnych, i właściwie sprzeparowana jest używaną ze skótkiem jako

## środek domowy

przeciw chorobom nerwowym. Działanie tej cherbaty, Ganglional zwanej, uspakaja nerwy i bóle, usuwa kurcze, sprowadza sen, wzmacnia zdrowotne siły ciała i przyspiesza regularne trawienia. Herbata ta jest do nabycia jedynie u c. k. nadwornego i arcyksiążęcego dostawcy **Juliusza Bittnera**, aptekarza w Reichenau, Nied. Ost. Cena jednego pudełka wraz z przepisem użycia K. 1·—. Sprowadzać można za pośrednictwem apteki, w której można nabyć za przysłaniem opłatnie pocztą 2 K.

Schutzmarke.

---



## ZAKŁAD MALOWANIA NA SZKLE

## Fr. GÖTZER

**Wiedeń XVIII. (Schulgasse 34).**

**Specyalny Zakład dla**

## OKIEN KOŚCIELNYCH

**artystycznie prowadzony**

**Najniższe ceny. — Gwarantowane szkice i kosztorysy bezpłatnie. — Rok założenia 1865.**

**Referencye:**

**Klasztor Salezyanów w Oświęcimiu, Porchawa Barance koło Czerniowiec (wielkie okna w nowym kościele.**

---

Nawoźcie superfosfatem! — Nawoźcie superfosfatem!

## GOSPODARZE!

## SUPERFOSFAT

zbadany jako bardzo **skuteczna i tania domieszka** kwasu fosforowego, na **wszystkie rodzaje ziemi** i zasiewy, przewyższa działaniem skutecznie i prędko wszystkie inne polecane kwasy fosforowe jako

**środek nawozowy!**

Amoniak-przesolan potażu, saletra-superfosfat za najbardziej uznane i największe zyski dostarczające pełnego nawozu — dostarczają wszystkie fabryki sztucznych nawozów, i Spółki rolnicze

Biuro Centralne

**Ludwik Fortner Praga, Graben 17.**

---

## Zarząd Szkółek w Zassowie

pod Czarną (Galicya)

**Od połowy sierpnia polecają w najpiękniejszych odmianach sadzonki:**

Truskawek . . . . . . po K. 4·— za 100 sztuk.
Poziomek . . . . . . . po K. 3·— za 100 sztuk.

---



## Cooka i Johnsona

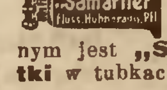
amer. patent.

## Obrączki na Odciski

U. St. P. d. 37073.

**Najlepszy środek światowy!**

działa **natychmiast i skutecznie** w ciągu **10—20 minut usuwa bóle** jak również **w przeciągu 8—10 dni niszczy każdy nagniotek.** — 1-na próbna koperta (1 sztuka) 20 hal. 6 sztuk w kartonie K. 1.




Przeciw **stwardniałej skórze i nabrzmiałości, nagniotkom** na pięcie i na podeszwie, gdzie żaden plaster utrzymać się nie może, nieprześcignionym jest **„SAMARYTANIN" płynny plaster na nagniotki** w tubkach. 1 tubka 60 h. do nabycia we wszystkich apt. i drog.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu". Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.